

Polish Poetry / 14-30 lines

Last name:

First name:

Kwiaty ojczyste

Polish HS4

Tadeusz Kubiak

Kwiaty nad Wisłą mazowieckie,
stokrotki, fiołki i kaczeńce,
zielone wiechy nad Warszawą,
kwieciste nad domami wieńce.

Kwiaty znad Odry, gąszcze róż,
stukolorowe pióra pawie,
w parkach Szczecina i Opola,
w małych ogródkach pod Wrocławiem.

Kaliny, malwy białostockie,
lubelskie, bujne winograpy,
dziewanny złote pod Zamościem
i w Kazimierzu białe sady.

Kwiaty nad Wisłą, Narwią, Bugiem,
zbierane w słońcu, przy księżycu,
kocham was, kwiaty mej Ojczyzny,
nad Odrą, Wartą i Pilicą.

Polish Poetry / 14-30 lines

Last name:

Na wsi

Józef Czechowicz

First name:

Polish HS4

Siano pachnie snem
siano pachniało w dawnych snach
popołudnia wiejskie grzeją żytem
słońce dzwoni w rzekę z rozblaskanych blach
życie - pola - złotolite

Wieczorem prze niebo pomost
wieczór i nieszpór
mleczne krowy wracają do domostw
przeżuwać nad korytem pełnym zmierzchu

Nocami spod ramion krzyżów na rozdrogach
sypie się gwiazd błękitne próchno
chmurki siedzą przed progiem w murawie
to kule białego puchu
dmuchawiec

Księżyc idzie srebrne chusty prać
świerszczyki świergocą w stogach
czegoż się bać

Przecież siano pachnie snem
a ukryta w nim melodia kantyczki
tuli do mnie dziecięce policzki
chroni przed złem

Polish Poetry / 14-30 lines

Last name:

Tren X

First name:

Jan Kochanowski

Polish HS4

Orszulo moja wdzięczna, gdzieś mi się podziła?
W którą stronę, w którąś się krainę udała?
Czyś ty nad wszytki nieba wysoko wniesiona
I tam w liczbę aniołków małych policzona?
Czyliś do raju wzięta? Czyliś na szczęśliwe
Wyspy zaprowadzona? Czy cię przez teskliwe
Charon jeziora wiezie i napawa zdrojem
Niepomnym, że ty nie wiesz nic o płaczu mojem?
Czy, człowieka rzuciwszy i myśli dziewicze,
Wzięłaś na się postawę i piórka słowicze?
Czyli się w czyścju czyścisz, jeśli z strony ciała
Jakakolwiek zmazeczka na tobie została?
Czyś po śmierci tam poszła, kędyś pierwiej była,
Niześ się na mą ciężką żalność urodziła?
Gdzieśkolwiek jest, jeśliś jest, lituj mej żalności,
A nie możesz li w onej dawnej swej całości,
Pociesz mię, jako możesz, a staw' się przede mną
Lubo snem, lubo cieniem, lub marą nikczemną!

Polish Poetry / 14-30 lines

Last name:

First name:

Pieśń o domu

Polish HS4

Maria Konopnicka

Kochasz ty dom, rodzinny dom,
Co w letnią noc, skróś srebrnej mgły,
Szumem swych lip wtórzy twym snom
A ciszą swą koi twe ły?

Kochasz ty dom, ten stary dach,
Co prawi baśń o dawnych dniach,
Omszałych wrót rodzinny próg,
Co wita cię z cierniowych dróg?

Kochasz ty dom, rzeźwiącą woń
Skoszonych traw i płowych zbóż,
Wilgotnych olch i dzikich róż,
Co głogom kwiat wplatają w skroń?

Kochasz ty dom, ten ciemny bór,
Co szumów swych potężny śpiew
I duchów jęk, i wichrów chór
Przelewa w swą kipiącą krew?

Kochasz ty dom, rodzinny dom,
Co wpośród burz, w zwątpienia dnie
Gdy w duszę ci uderzy grom,
Wspomnieniem swym ocala cię?

O, jeśli kochasz, jeśli chcesz
Żyć pod tym dachem, chleb jeść zbóż,
sercem ojczystych progów strzeż,
Serce w ojczystych ścianach złóż!...

Polish Poetry / 14-30 lines

Last name:

First name:

Ulewa

Polish HS4

Adam Asnyk

Na szczytach Tatr, na szczytach Tatr,
Na sinej ich krawędzi
Króluję w mgłach świszczący wiatr
I ciemne chmury pędzi.

Rozpostarł z mgły utkany płaszcz
I rosę z chmur wyciska,
A strugi wód z wilgotnych paszcz
Spływają na urwiska.

Na piętra gór; na ciemny bór
Zastony spadły sine,
W deszczowych łzach granitów gmach
Rozpłyną się w równinę.

Nie widać nic - błękitów tło
I całe widnokregi
Zasnute w cień, zalane mgłą,
Porznięte w deszczu pręgi.

I dzień, i noc, i nowy wschód
Przechodzą przez odmiany;
Dokoła szum rosnących wód,
Strop niebios ołowiany.

I siecze deszcz, i świszcze wiatr,
Głośniejszy potok gniewa;
Na szczytach Tatr, w dolinach Tatr
Mrok szary i ulewa.